Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 127 — Katowice, czwartek 4-go czerwca 1931 r. — Rok 30

Narodowy socjalizm niemiecki a Kościół katolicki.

Narodowy socjalizm niemiecki (Hitleryzm), zmierzający do krwawej wojny domowej, szerzący ideę niemieckiego Kościoła narodowego, grożący zdetronizowaniem „czarownika Rzymu", tej „przyczyny rozłamu niemieckiego", zohydzający duchowieństwo i szerzący kult siły, gwałtu, przemocy, musiał obudzić **czujność społeczeństwa katolickiego w Niemczech.** Przed kilku miesiącami biskupi niemieccy oświadczyli wyraźnie i stanowczo, że **przynależność do partji narodowo-socjalistycznej nie da się pogodzić z sumieniem katolickiem.** W miarę wzrostu napastliwości hitlerowców rozszerza się i pogłębia **obronna akcja katolików.** Katolicka prasa niemiecka oddawna śledzi bacznie rozwój wypadków i ostrzega społeczeństwo przed niebezpieczeństwem agitacji rozwydrzonych szowinistów. Ostatnio ważnym czynnikiem w tem uświadamianiu ogółu co do istoty i celów hitleryzmu stały się dwie publikacje: „Narodowy socjalizm a katolicyzm" ks. Jakóba Nötgesa T. J. i „Krzyż chrześcijański czy Hakenkreuz", popularna broszura, napisana przez Wilhelma Gerdemanna i Henryka Winfrieda.

Książka ks. Nötgesa dostarcza obfitego i cennego materjału. Rozważa ona idee i rozwój narodowego socjalizmu, opierając się na najlepszych źródłach, i uzasadnia stanowisko Episkopatu wobec tego ruchu społecznego. Autor stawia pytanie: jaki jest stosunek narodowego socjalizmu do wiary katolickiej, do katolickiej moralności i katolickiego prawa? Ujęte w sposób bardziej praktyczny pytanie to brzmi: czy katolik z przekonania może być członkiem owej partji i czy może oddać na nią swój głos przy wyborach? Badania autora, celem zdobycia odpowiedzi w tej sprawie, opierają się na wynurzeniach Hitlera i obu oficjalnych interpretatorów programu hitleryzmu: Gottfrieda Federa i Alfreda Rosenberga. Pozatem jednak uwzględniony został inny materjał, a m. in. akta posiedzeń i prac Reichstagu. Zbadawszy gruntownie główne dzieło Hitlera „Mein Kampf" (Moja walka) oraz pisma Rosenberga, ks. Nötges doszedł do wniosku, że narodowy socjalizm wiarę chrześcijańską chce zastąpić nowym poglądem na świat. O charakterze tego nowego poglądu świadczy kilka poniższych powiedzeń: „głównym głosicielem chrystjanizmu" jest Paweł, „cielesne zmartwychwstanie Chrystusa należy odrzucić i napiętnować jako naukę Pawłową". „nasze chrześcijaństwo zostało zanieczyszczone przez żydowski materjalizm" itp. W tym aroganckim tonie przemawia Rosenberg, jeden z najwybitniejszych agitatorów partji i naczelny redaktor jej głównego organu. Jego „podstawowe" dzieło „Der Mythus des 20. Jahrhundert". (W 20 wieku roi się od podobnych wycieczek przeciwko chrześcijaństwu.)

Zagadnienie „rasa czy religja", będące rdzeniem całego ruchu narodowo-socjalistycznego, znalazło w pracy ks. Nötgesa oświetlenie z punktu widzenia chrześcijańskiej filozofji i katolickiej teologji. Wybujałość narodowego socjalizmu tłumaczy się „najoczywistszym panteizmem i subjektywizmem". Kościół odrzuca ją z całą stanowczością i nazywa bezreligijnym fanatyzmem. **Również wierzący protestantyzm uważa, że musi ten prąd potępić.**

W szeregu rozdziałów autor w logiczny i przejrzysty sposób charakteryzuje wnioski, jakie narodowy socjalizm wysnuwa w dziedzinie religijnej ze swego „rasowego" poglądu na świat. Wskazawszy na stosunek hitleryzmu do Starego Testamentu, stosunek, który określony jest przez antysemityzm, interesy ekonomiczno-społeczne i polityczne a także przez chwilowe wymogi demagogicznej agitacji i propagandy, ks. Nötges przechodzi do szczegółowej analizy idei „bezdogmatycznego niemieckiego Kościoła narodowego", przyczem podkreśla, że idea ta jest związana z chęcią zburzenia moralności chrześcijańskiej. Hitlerowcy będą pobici swoją własną bronią: zamiłowanie do pustej, kłamliwej frazeologji tak weszło im w krew, że sami sobie przeczą. Ich walka z przeciwnikami bardzo często stoi na przerażająco niskim poziomie.

Jako katolicy mają zabezpieczyć się przed ich napastliwą agitacją?

Przez pielęgnowanie zdrowego patrjotyzmu i pogłębienie swego stosunku do Kościoła. I tu ks. Nötges daje nowe cenne wskazania. Jego książka staje się niezbędną dla duchowieństwa i dla każdego, kto chce zrozumieć istotę narodowego socjalizmu.

Ale książka ta posłużyła hitlerowcom za pretekst do podjęcia kampanji przeciwko jezuitom, którym wielbiciele doskonałej, północnej rasy niemieckiej zarzucili, że są przywódcami w walce z narodowym socjalizmem. Łatwo udowodnić, że w tej obronie ideałów katolickich przed niebezpieczeństwem ze strony obłędnego szowinizmu biorą udział nietylko jezuici, ale przedewszystkiem biskupi niemieccy a następnie duchowieństwo świeckie, przedstawiciele innych zakonów i zgromadzeń a także katolicy świeccy. Wykazuje to „Augsburger Postzeitung" z 27 ub. m. w artykule p. t. „Narodowi socjaliści a jezuici".

Pogorszenie warunków pracy w przemyśle bielskim.

Bielsko. (PAT.) Wczoraj przed przystąpieniem do pracy podpisali robotnicy bielscy pięć warunków, postawionych przez przemysłowców. Najważniejsze z tych warunków dotyczą: 1) zrzeczenia się prawa żądania od pracodawców świadczeń pieniężnych w czasie choroby robotnika lub innych przeszkód w pracy (§ 1154 kodeksu cywilnego) i 2) zgody na obsługiwanie dwóch krosień i zgody na przejście z dniówek do pracy akordowej. Kiedy warunki te dano do podpisu robotnikom fabryki pod firmą Jankowski, nieobjętej lokautem, robotnicy porzucili pracę i udali się na naradę do Domu Robotniczego, wynikiem której było przyjęcie jednak warunków i podjęcie pracy po południu.

Międzynarodowa konferencja pracy za $7\frac{3}{4}$ godz. dniem pracy w górnictwie.

Genewa. (PAT.) Na komisji węglowej międzynarodowej konferencji pracy głosowano nad długością dnia roboczego w kopalniach. **Głosowanie ustaliło $7\frac{3}{4}$ godzinny dzień pracy.** W czasie dyskusji ujawniło się wielkie znaczenie, jakie da przeprowadzenie tej konwencji w przepisach rządu angielskiego. Z dniem 1 lipca br. wygasa w Wielkiej Brytanji ustawa o pracy, przewidującej 8-godzinny dzień pracy w kopalniach. Na miejsce tej ustawy **ma wejść w życie ustawa o $7\frac{1}{2}$ godzinnym dniu pracy,** który obowiązywał do 1926 r. Rząd wielkobrytyjski pragnie zatem przeprowadzić do tego czasu międzynarodowe skrócenie dnia pracy w kopalniach, aby nie dopuścić do osłabienia swej pozycji na europejskim rynku węglowym. Przedstawiciele krajów pozaeuropejskich w dalszym ciągu pragnęliby ograniczyć ważność konwencji wyłącznie do Europy.

Genewa. (PAT.) Komisja dla ustalenia liczby godzin pracy w kopalniach węgla postanowiła, że przed upływem 3 lat po wejściu w życie konwencji, ponownie poweźmie decyzję co do ewentualnej możliwości nowej redukcji liczby godzin pracy. Następnie komisja przyjęła poprawkę delegatów robotniczych, postanawiającą, że liczbę godzin dodatkowych (nadliczbowych) mogą ustalać władze państwowe po zasiągnięciu opinji i uzgodnieniu stanowisk zainteresowanych organizacyj zarówno patronalnych jak i robotniczych. Komisja ustaliła minimum wieku dzieci, zatrudnionych w innych zawodach poza przemysłem, rozpatrzyła następnie przedstępny projekt konwencji, przyczem zdecydowała, że reglamentacja będzie miała zastosowanie do wszystkich zawodów, niewymienionych w poprzednio zawartych konwencjach międzynarodowych.

Dwulicowość socjalistów niemieckich.

Berlin. (PAT.) Obrady kongresu socjalistycznego w Lipsku rozpoczęły się referatem programowym przewodniczącego frakcji socjal-demokratycznej w Reichstagu Breitscheida **na temat walki z faszyzmem.** Broniąc dotychczasowej taktyki socjalistów wobec rządu Brüninga, mówca podkreślił, że partji socjalistycznej zależało głównie na uniemożliwieniu powstania koalicji pomiędzy stronnictwami mieszczańskiemi a hitlerowcami. Dotychczas nie ma powodu do zmiany tej taktyki. Socjaliści popierać będą gabinet Brüninga, dopóki on walczyć będzie zdecydowanie z zakusami hitlerowskiemi. Sprawozdanie z działalności frakcji w parlamencie wygłosił poseł Sollmann. **Manifestacje wrocławskie Stahlhelmu mówca nazwał skandalem w polityce zagranicznej,** zainscenizowanym dla celów wewnętrznych. Demonstracje stahlhelmowskie były przygotowaniem do wojny domowej.

Przechodząc do polityki zagranicznej pos. Sollmann podkreślił, że przygotowania do unji celnej przyniosły **klęskę Niemcom.** Niemcy są dziś izolowane bardziej, aniżeli w czasie walki o Zagłębie Ruhry. Plan Younga oparty został na fałszywych przesłankach o zdolności płatniczej Niemiec. Socjaliści muszą przyłączyć się do żądania rewizji planu reparacyjnego. Przy ostatnich wyborach do Reichstagu socjaliści stanęli wobec alternatywy poparcia gabinetu Brüninga, względnie dopuszczenia do dyktatury hitlerowskiej. Frakcja socjalistyczna nie mogła przeszkodzić budowie pancernika „B", gdyż wystąpienia przeciwko wydatkom na jego budowę spowodowałyby upadek znienawidzonego przez hitlerowców ministra Reichswehry Groenera a temsamem stanowiłyby triumf hitlerowców.

(Z powyższego widać, że socjaliści popierają rząd niemiecki a na kongresach potępiają jego politykę.)

Powrót Komisarza Strassburgera.

Gdańsk. PAT. Komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. minister Strassburger po ukończeniu urlopu powrócił do Gdańska i objął urzędowanie.

Heimatsdienst szpieguje Polaków.

Królewiec. PAT. „Gazeta Olsztyńska", organ mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich demaskuje intrygi osławionego Heimatsdienstu w Olsztynie w sprawie wydalenia dr. Obitza z instytutu weterynaryjnego w Berlinie za jego przyznawanie się do polskości. W szczególności zamieszcza „Gazeta Olsztyńska" list Heimatsdienstu, skierowany do rektoratu Instytutu, w którym to liście Heimatsdienst donosi rektorowi, że dr. Obitz przyznaje się do polskości i równocześnie uprasza rektorat, aby ten roztoczył inwigilację nad dr. Obitzem i donosił Heimatsdienstowi bliższe szczegóły o postępowaniu dr. Obitza. Równocześnie Heimatsdienst zwraca uwagę rektorowi, że śledzenie d. Obitza powinno odbywać się z zachowaniem największej ostrożności, aby on tego nie zauważył.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.?

TELEGRAMY.

Wszyscy bezrobotni w Białej otrzymają pracę.

Biała. PAT. W dniu 1 czerwca b. r. rada przyboczna komisarza rządu w Białej uchwaliła zaciągnąć w Miejskiej kasie oszczędności pożyczkę w wysokości 350.000 zł. na zwiększenie robót przewidzianych w budżecie nadzwyczajnym w celu zatrudnienia jak największej ilości bezrobotnych. W najbliższy poniedziałek obejmie pracę 120 bezrobotnych, poczem liczba ta zostanie zwiększona do 400, wobec czego wszyscy zarejestrowani bezrobotni miasta Białej otrzymają pracę.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa. PAT. Dnia 2 czerwca b. r. o godzinie 6 po poł. odbyło się pod przewodnictwem premjera Aleksandra Prystora **posiedzenie rady ministrów**, na którem załatwiono cały szereg spraw bieżących. M. in. Rada ministrów uchwaliła nowy statut ministerstwa rolnictwa, przyjęła do wiadomości protokół drugiego zebrania stałego komitetu studjów ekonomicznych państw rolniczych Europy środkowej i południowo-wschodniej, odbytego w kwietniu br. w Białogrodzie, oraz uchwaliła rozporządzenie, regulujące sprawę dodatków dla wojskowych podczas ćwiczeń.

Wycofanie się niem. partji ludowej z rządu niemieckiego.

Berlin. (PAT. W związku z wczorajszem posiedzeniem frakcji partji ludowej, w kołach parlamentarnych pojawiła się pogłoska, że **w połowie czerwca nastąpi decydująca zmiana w stanowisku partji wobec rządu Brüninga.** Według tej pogłoski, **partja ludowa** po powrocie kanclerza i ministra spraw zagranicznych z Anglji, **wycofać się ma z rządu.** Nastąpić to ma pod wpływem kół ciężkiego przemysłu, zgrupowanych w partji ludowej, która dąży do utworzenia koalicji centrowo-prawicowej z Brüningiem lub nawet bez Brüninga.

Wyniki wyborów gminnych w Hiszpanji.

Madryt. PAT. Ministerstwo spraw wewn. ogłasza ogólne wyniki wyborów gminnych. Koalicja republikańsko-socjalistyczna uzyskała 1645 mandatów, prawica republikańska 757, monarchiści 201, radykałowie społeczni 301, autonomistyczna unja republikańska 461, katolicy 47, niezależni 354. Inne stronnictwa republikańskie uzyskały razem 823 mandaty.

Pierwsze wyniki wyborów parlamentarnych w Rumunji.

Bukareszt. (PAT.) Pierwsze wyniki wyborów ze stolicy i prowincji potwierdzają, że rząd uzyskał druzgocącą większość. Do chwili obecnej znane są tymczasowe wyniki z 25 okręgów Bukaresztu na ogólną liczbę 36. Stronnictwo rządowe uzyskało 14.000 głosów, stronnictwo narodowo - chłopskie 1.300, a wszystkie inne stronnictwa, które wystawiły swe listy w Bukareszcie, otrzymały razem 6000 głosów. Prowizoryczne obliczenia 40 departamentów na ogólną liczbę 71 wykazują, iż stronnictwo rządowe uzyskało 600.000 głosów, zaś stronnictwo narodowo-chłopskie 25.000. Porażka stronnictwa narodowo - chłopskiego jest większa, niż przypuszczano. Frakcja liberalna Jerzego Bratianu uzyskała około 60.000 głosów. Według tych obliczeń stronnictwa prawicowe i lewicowe uzyskały prawdopodobnie większość w parlamencie. Zaznaczyło się również rozszerzenie wpływów stronnictwa Averescu.

Bukareszt. (PAT.) **Znane dotychczas wyniki wyborów wykazują, że listy rządowej unji narodowej uzyskały 65 proc. głosów na ogólną liczbę głosujących.**

*

Wybory do parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt. PAT. Wybory do parlamentu odbyły się **w całym kraju bez żadnych poważniejszych incydentów.** Udział głosujących był znaczny. Ogólne wrażenie jest, że rząd uzyskał bardzo silną większość. Minister spraw wewnętrznych Argetojanu złożył królowi sprawozdanie o sytuacji. Rezultaty wyborów wiadomem będą dopiero jutro, ponieważ system wyborczy przewiduje sumowanie głosów, jakie padły na każde stronnictwo w całym kraju i procentowy rozdział mandatów w tych okręgach, gdzie żadna lista nie uzyskała absolutnej większości.

Język polski powienien być jednym z języków urzędowych Ligi Narodów.

Zagrzeb. (PAT.) Czasopismo tutejsze „Rijac" zamieszczając wiadomość z Genewy o językach, używanych dotychczas w Lidze Narodów, z zadowoleniem zaznacza, że od ostatniego posiedzenia nastąpiła w tej dziedzinie zmiana na korzyść słowiaństwa. Autor stwierdza, że przez odczytanie deklaracji przez ministra Zaleskiego w języku polskim, usłyszano po raz pierwszy mowę polską na plenum Rady Ligi Narodów. Oświadczenie to członkowie Rady prócz Niemiec przyjęli z sympatją. Uznanie polskiego języka za urzędowy język w Genewie — konkluduje dziennik — jest zdobyczą słowiaństwa, które język polski tam reprezentuje.

Katastrofalne położenie komun miejskich w Prusach Wschodnich.

Berlin. Nietylko rolnictwo w Prusach Wschodnich przechodzi ostry kryzys spowodowany — jak wiadomo — niewłaściwą polityką gospodarczą Niemiec w stosunku do ogółu ziem wschodnich Rzeszy. Również i miasta wschodnio-pruskie wykazują stały i systematyczny spadek w dziedzinie gospodarki samorządowej, mimo tylu zastrzyków, zaaplikowanych w swoim czasie gospodarce Prus Wschodnich w formie pomocy finansowej. 34 średnie miasta (do 25.000 mieszkańców) Prus Wschodnich z pośród 56, czyli 60,7%, ma niepokryte deficyty. Z pośród 4 miast do 2.000 mieszkańców mają deficyt 3 (75%); z pośród 23 miast od 2—5 tys. — 13 (56,5%); z pośród 19 miast od 5—10 tys.— 10 (52,6%); z pośród 10 miast od 10—25 tys. — 8 (80%). Ogólny deficyt tych miast za rok 1930 wynosi Rm. 1.609.301, za lata poprzednie — Rm. 1.210.229. Miasta powyżej 10 tys. mieszkańców są zadłużone powyżej norm przeciętnych dla Prus i Rzeszy. Do powstania deficytu przyczyniło się przedewszystkiem bezrobocie, dalej zwiększone podatki komunalne, zmniejszenie dochodów z podatków i przedsiębiorstw miejskich. Budżet pow. świętosiekierskiego (Heiligenbeil) przewiduje 150.000 Rm. deficytu.

Nowy prezes Rady Portu w Gdańsku.

Gdańsk. PAT. Przybyły tu niedawno mianowany przez Radę Ligi Narodów nowy prezes Rady Portu Benziger w dniu 3. bm. obejmuje urzędowanie.

Ślub Prezydenta Francji.

Paryż. PAT. Wiadomość o ślubie prezydenta Doumergue'a (który ustępuje 13 bm.) została przyjęta przez pisma z największą sympatją. Prasa donosi, że ceremonja ślubna odbyła się w obecności 7 osób, najbliższych przyjaciół Doumergue'a. Pani Doumergue jest kobietą o wysokiej kulturze. Była ona profesorem w żeńskiem liceum w Paryżu, jest wdową po urzędniku państwowym i matką trzech córek, z których jedna, wychowanica Doumergue'a, jest zamężna. Pani Doumergue jest właścicielką posiadłości koło Tuluzy, dokąd udá się Doumergue po wygaśnięciu jego mandatu prezydenta republiki.

Muzułmani w Indjach stawiają żądania

Bombay. PAT. Konferencja ogólno-indyjska mahometan przyjęła rezolucję, która stwierdza, że, jeżeli rząd angielski nie uwzględni żądań ogólno-indyjskiej konferencji mahometańskiej, mahometanie nie przyjmą żadnej konstytucji dla Indji. W dalszym ciągu rezolucja porusza sprawę zajść w Trypolisie, wypowiada się przeciwko wystąpieniom władz włoskich i zaleca bojkot towarów, pochodzących z Włoch.

Amerykański sposób na długi wojenne Europy.

Nowy Jork. PAT. W nowojorskiej „Times" ukazał się ciekawy „list do redakcji" jednego z czytelników, który wywodzi, że skoro Ameryka na żadną miarą nie zgodzi się na przekreślenie długów wojennych państw europejskich, to powinna znaleźć inny sposób, aby Europie umożliwić z jednej strony płacenie tych długów, z drugiej strony zaś kupowanie towarów amerykańskich. Skoro Ameryka nie chce zniżyć swojej taryfy celnej, przeto jedyny ratunek widzi ów czytelnik w znacznem wzmożeniu turystyki amerykańskiej w Europie. Żąda on zatem znacznego obniżenia ceny biletów okrętowych, co niewątpliwie bardzo znacznie podniesie cyfrę amerykańskiej turystyki. „Europa — pisze on — potrzebuje około miljarda dolarów więcej rocznie, aby móc płacić swoje długi i przywrócić równowagę handlu. My Amerykanie pieniądze te mamy i chętnie je wydamy, jeśli za nie dostaniemy ekwiwalent. Wydanie pół miljarda dolarów więcej w Europie co roku, nie uczyni nam żadnego uszczerbku.

Obowiązkiem naszym jest zaopiekowanie się losem bezrobotnych!

W miarę naszych sił musimy im przyjść z doraźną pomocą, składając datki na

konto P. K. O. nr. 307.795

Komitetu Ogólnego Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

(4) (Ciąg dalszy).

— Matuchno, — mówił tenże, przerywając głuchą ciszę, zpewnością cię nie mało bolało, gdy Szymon Marcinów, wołał za nami banda cygańska? Ale poczekaj z ły ja podrosnę, wtedy się pewnie tego ponownie uczynić nie odważy!

— Wiedy też tego z pewnością czynić nie będzie, moje dziecko — odpowiedziała Agnieszka; — Szymona trzeba-by, mimo, że jest taki młody, żałować; pochowali mu też matkę, która z pewnością byłaby mu powiedziała, że się tego czynić nie godzi.

Piotr przez małą chwilkę spoglądał na swą matkę, w zamyśleniu, poczem się odezwał:

— Pójdziemy teraz do boru do dziadka? Ojciec zabronił nam tego gdy żył, matuchno, dziadek gniewa się na mnie?... ostatnią razą, gdym drzewo zbierał, spotkał mnie przy tem, zrobił jednak tak dziwny wyraz twarzy, że uciekłem. — Gdym się obrócił, widziałem jak mi pięścią groził... sami do niego nie pójdziemy, ja się go boję, zabierzmy Kacpra ze sobą.

Agnieszka mimo swego cierpienia uśmiechnęła się na te słowa swego dziecka mówiąc:

— Tak, Piotrze, idziemy za kilka dni do dziadka do boru, on ci nic złego nie zrobi, on cię z pewnością kocha... może ci tak bardzo sprzyja, może... jak niegdyś sprzyjał Agnieszcie...

I znowu oczy wdowy zaszły łzami, lecz Piotr widząc to objął ją za szyję i zawołał:

— Nie płacz już więcej, mateczko, pragnę być posłusznym!

Jeszcze raz Agnieszka przycisnęła swego syna do piersi, poczem obaj udali się na spoczynek.

Gdy tak anioł spokoju unosił się nad chatą biedy i nędzy, dał się naraz słyszeć głos Szymka:

— Poczekaj tylko, bando cygańska! — zawołał z zaiskrzonym wzrokiem, — ów policzek otrzymasz ty jeszcze potem odemnie.

Jan, który dopiero od kilku miesięcy znajdował się na posłudze u Marcina, chłopak prawego usposobienia, potrząsł dziwnie głową na te obelżywe słowa:

Ale Szymku! jakże w tak małym malcu może już tyle żółci tkwić. To, jak się zdaje, pięknie nie skończy.

Za to Wawrzyn, stary parobek, poklepał z uśmiechniętą miną Szymka po ramieniu.

II.

W chacie cygańskiej w lesie panuje rch bardzo ożywiony. Stara cyganka krząta się. Zdaje się, jakoby jej przytem lat ubyło, tak żwawo się uwija. Oczy jej błyszczą blaskiem radości, gdyż tak długo zaginiona córka jej znalazła się i dziś ma ją i swego ojca odwiedzić. To prawdziwe święto. Wszystko też cyganka czyni, ażeby w chacie wyglądało po świątecznemu. Opyla kurz na ścianach, czyści okna, zamiata podłogę. Ze ściany zdejmuje trójgraniasty kapelusz cygański, porządkuje na nim srebrny sznur z kutasem, czyści guzik srebrny długiego kija męża swego. Teraz skoczyła, rzuca raz jeszcze spojrzenie pełne zadowolenia na wszystko, poczem gładzi swe bujne czarne włosy i jakiś odcień radości szczerej przemknął się po jej śniadem obliczu i zaigrał na jej ustach. Kibić jej smukła, zgrabność jej ruchów zdradza, że stara cyganka należała kiedyś do pięknośći swego plemienia.

Przed kotłem, zawieszonym nad ogniem, siedział stary Piotr, trzymając pomiędzy zębami niezbędną swą fajkę, i mruczał w jednostajny sposób jakąś piosnkę ludową. Nareszcie podniósł swą głowę, spoglądał przez pewien czas w milczeniu na swą żonę i rzekł nakoniec:

— Agnieszka wciąż jeszcze nie przychodzi! Zapomniała widocznie o swych rodzicach.

— Uspokój się! — wtrąciła cyganka. — Agnieszka przyjdzie i znowu przy tobie przed ogniem spocznie, a ty w słowach jej czerpać będziesz zapomnienia tego co minęło.

Znowu ta sama nastąpiła cisza. Niebo pokryło się tymczasem ołowianemi chmurami; silna nawałnica huczała w lesie i gromadziła tumany śniegu na tylnej stronie chaty. Im silniej jednak wiatr dął, tem silniejszy był śpiew starego Piotra.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek
4
czerwca

Uroczystość Bożego Ciała.
Błog. Magdaleny Zofji Barat.
Św. Franciszka, ka-
Św. Kwiryna, biskupa.

Kalendarz słowiański: Lutomił.

Jutro, piątek 5 czerwca: Św. Bonifacego, biskupa; św. Doroteusza, kapłana oraz św. Sancjusza, młodzieńca.

Pojutrze, sobota 6 czerwca: Św. Norberta, biskupa; św. Filipa, diakona oraz św. Artemjusza, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,42;	o godz. 20,15.
Księżyca	o godz. —.—;	o godz. 6,42.

*

Błog. Magdaleny Zofji Barat, apostołki Serca Jezusowego. Dnia 21 listopada 1800 założyła nowe towarzystwo zakonne, któremu szczególny wyznaczyła cel: cześć Najsłodszego Serca Pana Jezusa. 62 lat była przełożoną tegoż zakonu, była matką ubogich, pocieszycielką utrapionych. Umarła 25 maja 1865 r. w 85 roku życia.

W Angonie w Abbruzzach uroczystość **św. Franciszka** ze szlacheckiej rodziny włoskiej Caracciolo, założyciela „kapłanów regularnych mniejszego zakonu". Pałał on miłością Boga i bliźniego i pełen był wielkiego zapału w rozszerzaniu nabożeństwa do Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza. Pius VII policzył go w poczet Świętych; relikwje jego czczą wielce w Neapolu.

W Sissek w prowincji Illyricum dzień zgonu **św. Kwiryna, biskupa.** Jak pisze Prudencjusz, został on za starosty Galerjusza dla wiary świętej wrzucony z kamieniem u szyi do rzeki. Gdy jednakże kamień płynął wraz z nim po wodzie, napominał usilnie obecnych chrześcijan, by się męczarniami jego nie dali ustraszyć lub odwieźć od wiary. Wreszcie uzyskał modlitwą swą tę łaskę, iż zatonął i tak pozyskał koronę męczeńską.

Św. Bonifacy, męczennik.

(5 czerwca).

Urodził się 680 r. w angielskiem miasteczku Kirtoo z rodziców szlacheckich. Już w młodości byłby najchętniej wstąpił do jakiego klasztoru; rodzice się temu długo sprzeciwiali. Nareszcie syn, jedynak, został kapłanem i misjonarzem w krajach niemieckich. Przy miasteczku Geismar poganie wielki dąb czcili jak Boga. Św. Bonifacy ten dąb ściął i opowiadał jedynego Boga prawdziwego. Przez zaprowadzenie świętej wiary chrześcijańskiej w krajach niemieckich wyświadczył ludzkości największe dobrodziejstwo, stał się prawdziwym Bonifacym. **Jeżeli które z dzieci twoich ma chęć wstąpić do klasztoru — albo chce zostać kapłanem — nie broń mu tego. Może i ten twój syn będzie „Bonifacym" dla wielu.**

— Z powodu uroczystości Bożego Ciała (czwartek 4 czerwca) następny numer „Katolika" wyjdzie w piątek rano o zwykłym czasie.

— Brak nauczycieli gimnazjalnych w Polsce. Według danych „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publ." w szkolnictwie średniem państwowem będzie wolnych od nowego roku 369 stanowisk nauczycielskich. W r. 1929 było wolnych stanowisk 230, w r. 1930 — 335, a w r. 1931 już 369, zatem luki w szeregach nauczycielskich gimnazjalnych powiększają się. Należy się liczyć z dalszym wzrostem wakujących stanowisk, jeszcze i w r. 1931, gdyż naskutek redukcji płac część nauczycieli postara się zapewne o pracę w szkolnictwie prywatnem, gdzie również wakują posady. Statystyki ścisłej, obejmującej stosunki w prywatnem szkolnictwie niema, ale jedno tylko warszawskie biuro pośrednictwa pracy dla nauczycieli szkół średnich otrzymało zawiadomienie o 121 wolnych posadach w gimnazjach prywatnych. Istnieje również brak nauczycieli w średniem szkolnictwie zawodowem.

Listy naszych Czytelników.

Różne bolączki.

Roździeń - Szopienice w Katowick. Na kolonji Bagno znajdują się wielkie doły piaskowe, własność spółki akcyjnej Giesche (Harriman). Obecnie wydobywają tamże piasek ludzie prywatni w celach zarobkowych. Oczywiście, że w takich warunkach odbywa się robota rabunkowa, bez jakiegobądź planu, szkodliwa dla przyległych gruntów a nawet dróg komunikacyjnych. Robi się już podkony blisko szosy i toru kolejowego w takich rozmiarach, że istnieje niebezpieczeństwo zawalenia się tychże a przynajmniej obsunięcia nasypów. Tutaj powinny zajrzeć nasze władze, mianowicie wydział powiatowy a niemniej dyrekcja kolei, przedewszystkiem zaś sam zarząd spółki Giesche. Należy „żelazo kuć , jak długo gorące" a nie czekać, aż do nastąpienia katastrofy. A teraz jeszcze kilka słów pod adresem zarządu spółki Giesche. Płoty przy ul. Łęg, okalające domy robotnicze, są połamane i nikt nie zabiera się do ich naprawy. Otoczenie także szpeci całą dzielnicę a na obcego robi bardzo ujemne wrażenie. A przecież spółka nie jest znowu tak „biedna", by nie mogła przystąpić do postawienia nowych płotów. Przed rokiem musiano malować wszystkie płoty, podczas gdy teraz urząd okręgowy nie widzi połamanych płotów przy domach robotniczych spółki Giesche. Mam nadzieję, iż powyższe uwagi wystarczą zupełnie, by poruszone niedomagania usunąć. Gdyby jednak miały przebrzmieć bez echa, natenczas obywatele będą zmuszeni poczynić dalsze kroki w celu zapobieżeniu złemu, którego skutki mogą być dla ogółu bardzo szkodliwe i bolesne.

Obywatel.

Poświęcenie nowej strzelnicy i strzelanie świateczne.

Król. Huta. Strzelanie tradycyjne — zielonoświąteczne — o godność królewską odbyto w Kurkowym Bractwie Strzeleckiem miasta Król. Huty w czasie od 25—28 maja 1931 r. Uroczystość tę, połączoną z poświęceniem nowowybudowanej strzelnicy rozpoczęto w drugie święto Zielonych Świąt solennem nabożeństwem w kościele św. Jadwigi. Po nabożeństwie udał się pochód przed ratusz, gdzie zebranych przedstawicieli władz i gości powitał pięknym przemówieniem II. starszy br. Dalbor, poczem nastąpiło złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. Następnie ruszono pochodem na górę „Redena". Tutaj odbył się oficjalny obiad, wypełniony szeregiem toastów tak na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polski jak i też dostojników państwa. Nadzwyczaj żywem oklaskiem przyjęto toast br. Stawskiego na cześć prezesa Szczura, który jak ogólnie wiadomo, dokładał pomimo trudnych warunków finansowych Bractwa, wszelkich starań do urzeczywistnienia i wykończenia budowy własnej strzelnicy. O godz. 14,40 wyruszyła brać strzelecka pochodem na strzelnicę. Tutaj nastąpiło uroczyste poświęcenie strzelnicy przez ks. prob. Gajdę, poprzedzone miłem przemówieniem okolicznościowem, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał otwarcia strzelania p. naczelnik wydziału dr. Saloni w zastępstwie p. wojewody śląskiego przez oddanie 3 strzałów honorowych na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polski. Strzelanie zielonoświąteczne zakończono dnia 28 maja rb. o godz. 19-ej. Tegorocznym królem zielonoświątecznym został br. Dalbor, dyrektor gazowni, I. rycerzem br. Pieczka, kupiec, II. rycerzem br. Stajer, restaurator. Przemowa proklamacyjna króla i rycerzy odbyła się na strzelnicy przez przedstawiciela miasta Król. Huty p. burmistrza Dubiela, który po przemówieniu nałożył królowi kurkowemu insygnja królewskie, zaś rycerzom żetony srebrne. Potem odmaszerowano pochodem przez miasto na salę Domu Związkowego, gdzie nastąpiło rozdanie zwycięzcom nagród wartościowych przez prezesa bractwa. Nagrody otrzymali: z tarczy II. — pamiątkowej Bractwa Król. Huty bracia: Malinowski, Rokus, Stawski, Majer Karol, Januszewicz; z tarczy III. — pamiątkowej bracia: Franciszek Szczur, Sonsala, Bożym, Paczyński, Czaplicki; z tarczy IV. — miasta Król. Huty bracia: Bożym, Pawełek, Nowak Franciszek; z tarczy V. — dla gości bracia: Nowak Franciszek, Nowakowski Jan, Widuch. Dembiński, Sonsala. Po rozdaniu nagród odbyła się zabawa taneczna. Z przyjemnością podkreślić należy współuczestnictwo w uroczystości, choć wieczornej, przedstawicieli władz jak również i gości.

Ostateczny wybór burmistrza.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. Dnia 30 maja br. odbył się ponowny wybór burmistrza wśród wielkiego naprężenia, którego wyniku obywatelstwo oczekiwało z niecierpliwością. Wybrany został komendant policji p. Rudolf Piprek w drugiem głosowaniu, w którem uzyskał zdecydowaną większość głosów uprawnionych do głosowania radnych. Obywatelstwo przyjęło wybór z wielkiem zadowoleniem, ciesząc się, że nareszcie w mieście zapanują normalne stosunki, gdyż na czele administracji miejskiej stanie człowiek, który cieszy się zaufaniem całego obywatelstwa i sprawować będzie rządy miasta ku zadowoleniu wszystkich. **Obywatele.**

Z końcem bieżącego roku szkolnego wygasa prawo nauczania dla niewykwalifikowanych nauczycieli w szkołach średnich. Liczba nauczycieli tej kategorji wynosi według dotychczasowych obliczeń około 2 000. Wobec braku nowelizacji odnośnej ustawy o prawie nauczania, istnieje możliwość dalszego wzrostu luk w szeregach nauczycielstwa.

Ten stan rzeczy paradoksalny na tle przepełnienia na wszystkich wydziałach filozoficznych w Polsce, tłumaczy się tem, że uniwersytety dostarczają corocznie tylko bardzo niewielkiego kontyngentu całkowicie wykwalifikowanych nauczycieli.

— Podatki w czerwcu. W miesiącu czerwcu rb. przypada termin płatności następujących podatków:

1. do dnia 15 czerwca rb. II rata różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930, a ustawowemi zaliczkami wpłaconemi za tenże rok.

2. do 15 czerwca rb. płatny jest podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w maju rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

3. do 15 czerwca rb. w myśl zarządzenia min. skarbu z dnia 23 marca 1931 r. płatna jest rata podatku majątkowego w wysokości 0,3 proc. od wartości majątków przyjętej za podstawę wymiaru tegoż podatku dla płatników II i III grupy kontyngentalnej od 5 stopnia wzwyż.

4. do dnia 7 czerwca rb. płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, potrącony w maju rb.

Pozatem płatne są wszystkie zaległe podatki odroczone i rozłożone na raty, których terminy płatności przypadają na czerwiec.

Województwo śląskie.

*** Kina zostaną prawdopodobnie zamknięte.** Związek właścicieli kin na Śląsku postanowił na walnem zebraniu zwrócić się do wszystkich władz komunalnych na Śląsku o obniżenie podatku od kin. O ile wnioski właścicieli kin nie będą uwzględnione, kina w całem województwie śląskiem zostaną zamknięte na okres letni.

Z Katowickiego

Procesja Bożego Ciała.

Katowice. W bież. roku procesja Bożego Ciała z Katedry katowickiej przejdzie ulicami Mikołowską, Andrzeja, Kościuszki i Zieloną. Ołtarze będą ustawione na ul. Mikołowskiej (róg ul. Zielonej), na rogu ul. Andrzeja i Kościuszki, na placu Miarki i u zbiegu ulic Zielonej i Drzymały.

Nowa placówka polska.

Katowice. W sobotę 30 maja rb. odbyło się w Katowicach otwarcie kliniki

ginekologicznej dr. Wędlikowskich przy ul. Wita Stwosza 6 z udziałem reprezentantów świata lekarskiego. Katowicom przybyła nowa polska placówka, dotąd bowiem wogóle nie było na Śląsku tego rodzaju polskiej instytucji. Istniejące kliniki ginekologiczne były wyłącznie niemieckie. Dr. Wędlikowski, energiczny lekarz, włożył w tę instytucję wiele kapitału i trudu, aby ją uposażyć wytwornie na usługi chorych. Imieniem śląskich lekarzy złożył życzenia nowej placówce dr. Nowak z Król. Huty.

Przeniesienie biur instytutu rzemieślniczo-przemysłowego.

Katowice. Biura Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego mieszczące się dotychczas w Katowicach przy ul. Słowackiego 19, III p. zostały przeniesione z dniem 1 czerwca 1931 r. do Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych mieszczących się w Katowicach przy ul. Krasińskiego.

Ofiary kąpania.

Zawodzie pod Katowicami. Podczas kąpania się w stawie „Stauweier" w Zawodziu utonął pewien 18-letni chłopak. Nazwiska jego nie zdołano dotychczas stwierdzić, gdyż zwłok jego jeszcze nie wydobyto. — W stawie kopalni „Hr. Laury" w Chorzowie utonął podczas kąpania 18-letni Jerzy Góral, zamieszkały w Król. Hucie przy ul. Bytomskiej 45. Zwłoki jego umieszczono w kostnicy gminnej w Chorzowie.

Zapadnięcie się ziemi.

Szopienice w Katowickiem. Przy torze kolejowym w Szopienicach koło kopalni „Pritwitz" zapadła się ziemia na głębokość 6 metrów. Zapadnięcie nastąpiło wskutek prowadzenia prac kopalnianych. Również zapadł się chodnik na stacji kolejowej w Szopienicach. Władze przedsięwzięły wszelkie środki w celu zabezpieczenia toru.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Kończyce w Katowickiem. W sobotę, dnia 27 czerwca rb. wyrusza z naszej parafji polska pielgrzymka do Częstochowy. Zgłoszenia przyjmuje p. Józef Dylus i prosi o liczny udział. Mogą się przyłączyć także uczestnicy z sąsiednich gmin. **Przewodnik.**

Podatki w roku 1931-32.

Mysłowice w Katowickiem. Na rok budżetowy 1931-32 pobierane będą w Mysłowicach następujące podatki: budynkowy w wysokości 6 proc. wartości budynków przemysłowych i 4 proc. innych budynków; podatek od placów budowlanych i gruntów, które po przeprowadzeniu linij regulacyjnych uzyskały charakter placów budowlanych w wysokości 5 proc. ich wartości; nakoniec podatek gruntowy w wysokości 100 procent dodatku do państwowego podatku gruntowego za rok 1931.

W sprawie sprzeniewierzenia w Budowlanej Kasie Oszczędności.

Mysłowice w Katowickiem. Śledztwo policyjne przeciwko dyrektorowi Budowlanej Kasy Oszczędności w Mysłowicach p. Franciszkowi Świętemu zostało ukończone. Akta zostały przesłane prokuratorowi celem wygotowania aktu oskarżenia. Święty sprzeniewierzył 100 tysięcy złotych oraz sfałszował ponadto dokumenty.

Samobójstwo.

Mysłowice. W tutejszej lecznicy braci kiej popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strzępach podartej koszuli niejaki Alojzy Witoszek z Giszowca.

Z Król. Huty

Skutki niedozoru.

Król. Huta. Mężatka Apolonja Jędrzejowa, zamieszkała przy ul. Hajduckiej, po ułożeniu swego synka do snu, pozostawiła w pobliżu łóżka zapaloną świecę i oddaliła się. Od palącej się świecy zajęła się pościel na łóżku i wkrótce płomienie objęły całe mieszkanie. Na szczęście chłopak zdołał się uratować. Pożar ugasili domownicy. Jędrzejową pociągnięto do kary.

Święto śpiewaków.

Wodzisław w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 31 maja odbył się w naszem miasteczku doroczny zjazd towarzystw śpiewu okręgu wodzisławskiego, na który przybyły liczne towarzystwa ze sztandarami, by zdać egzamin z całorocznej pracy. Drużyny śpiewacze zgromadziły się w ogrodzie miejskim, gdzie zostały powitane przez miejscowe towarzystwo śpiewu „Wiosna" pieśnią powitalną, odśpiewaną z wielką wprawą pod kierownictwem kierownika szkoły p. Adamczyka z Jedłownika. Około godziny 10 udano się w pochodzie z orkiestrą do miejscowego kościoła parafjalnego na nabożeństwo, podczas którego śpiewał chór „Paderewski" z Pszowa pod batutą swego dyrygenta p. Gwiżdża.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie przez miasto z powrotem do ogrodu miejskiego. Zarządzono przerwę obiadową, po której rozpoczął się koncert. W międzyczasie nadeszły dalsze chóry śpiewacze i wielkie gromady publiczności, sympatyzującej z ruchem śpiewaczym. W zjeździe brało udział także towarzystwo śpiewu z Brzezia w charakterze gościa.

O godzinie 4 nastąpiło właściwe otwarcie zjazdu przez prezesa okręgowego p. Jana Słaniny z Wodzisławia, który w treściwem swem przemówieniu powitał wszystkich uczestników a na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Rozpoczęły się popisy śpiewacze. Nasamprzód chóry odśpiewały wspólną pieśń pod batutą dyrygenta okręgowego p. Gwiżdża z Pszowa, poczem śpiewał chór nauczycielski okręgu Rybnik III pod batutą inspektora szkolnego p. Lincy, darzony przez publiczność niemilknącemi oklaskami.

Następnie stawały do popisów poszczególne towarzystwa okręgu w liczbie 16, które otrzymały następujące punktacje:

Radlin, „Jadwiga", chór mieszany 21 (I nagroda),
Gorzyce, „Wanda", chór mieszany 23 (II nagroda),
Wodzisław „Wiosna", chór mieszany 19 (III nagroda),
Biertułtowy „Słowacki", chór mieszany $18^2/_3$,
Marklowice-Chałupki, chór męski 18,
Obszary „Jutrzenka", chór miesz. $15^2/_3$,
Marklowice „Spójnia", chór miesz. 16⅓,
Pszów „Paderewski". chór miesz. 17⅓,
Syrynia „Echo", chór mieszany 15⅔,
Jastrzębie G. „Wanda", chór miesz. 13,
Jedłownik „Jutrzenka", chór miesz. 11,
Lubomia „Lutnia", chór mieszany $11^2/_3$,
Gołkowice „Wyspiański", chór miesz. 11,
Krzyżkowice „Jutrzenka", chór mieszany $10^2/_3$,
Turza „Lira", chór mieszany 10,
Skrzyszów „Jedność", chór mieszany 9.

Za największą liczbę członków otrzymały: I nagrodę Tow. „Paderewski" w Pszowie (155 członk.), II nagrodę Tow. śpiewu „Echo" w Syryni (120 członków). Na wszystkie nagrody były przeznaczone piękne obrazy. Po rozdaniu nagród wygłosili przemówienia członkowie wydziału. W przemówieniach tych podniesiono kilkakrotnie dodatnią pracę kół śpiewaczych w ubiegłym roku, niemniej zaś liczny udział w zjeździe tegorocznym naszego nauczycielstwa. Wieczorem odbyły się zabawy towarzyskie na dwu salach.

Zjazd udał się pod każdym względem dobrze, a rezultaty osiągnięte będą bodźcem do dalszej pracy w życiu śpiewaczem naszego okręgu wodzisławskiego. Przy pomocy warstw uświadomionych praca kulturalno-oświatowa w dalszym ciągu kroczyć będzie naprzód i w przyszłorocznym egzaminie wykaże plon jeszcze obfitszy. „Szczęść Boże!"

Fr. S.

Sprzeniewierzenie.

Król. Huta. Zatrudniony u kupca O. T. w charakterze komiwojażera niejaki K. S. skradł swemu pracodawcy bloczek firmowy, na podstawie którego zainkasował 1700 zł. Pieniędzy nie oddał pracodawcy lecz przywłaszczył je sobie. Oszusta przytrzymano.

Napad na ulicy.

Król. Huta. Na ul. Krakusa w Król. Hucie napadło dwóch osobników na żebraka Ignacego Żymełkę i skradli mu dwa złote i torbę żebraczą. Jako sprawców przytrzymano braci Brunona i Józefa Waleczków.

Z Świętochłowickiego

Zbiórka na odnowienie dachu kościelnego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Z dniem 1 czerwca rb. rozpoczęto po domach zbierać datki na odnowienie dachu miejscowego kościoła katolickiego.

Regulacja Rawy.

Wielkie Hajduki. Regulacja Rawy odbywa się obecnie na odcinku Wielkie Hajduki. Właściciele pól położonych nad Rawą są z tego bardzo zadowoleni, bowiem w czasie opadów Rawa zalewa im pola, niszcząc wszystkie zbiory.

Redukcja płac w piekarni „Manna".

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Największa piekarnia mechaniczna na Śląsku w Wielkich Hajdukach „Manna" wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom. Firma będzie przyjmować pracowników na nowych warunkach, zmniejszając płace o 35 procent.

Usiłowane samobójstwo.

Łagiewniki w Świętochłowick. Dnia 1 czerwca rb. w godzinach wieczornych niejaki Paweł Korn poranił nożem niebezpiecznie swą żonę Karolinę. W groźnym stanie odwieziono ją do szpitala brackiego w Król. Hucie. Korn po dokonanym czynie zgłosił się sam na policji. Przyczyną usiłowanego zabójstwa były niesnaski rodzinne.

Z Pszczyńskiego

Kontrola bezrobotnych.

Pszczyna. Urząd Pośrednictwa Pracy w Pszczynie zarządza kontrolę miesięczną wszystkich bezrobotnych bez wzgl. na to, czy pobierają wsparcie lub nie w następujących miejscowościach: W **Miedznej** w lokalu p. Wojtasowej w Grzawie dnia 9 czerwca rb. o godz. 9-ej dla gmin Zawadka, Góra, Wola, Gilowice, Międzyrzecze, Frydek, Miedzna i Grzawa. W urzędzie okręgowym w **Mizerowie** dnia 5 czerwca rb. dla gmin Mizerów, Kryry, Wisła Wielka, Brzezce, Suszec i Rudziczka. W **Pszczynie** na sali Polskiego Domu Ludowego (dawniej Białas) dnia 6 czerwca rb. dla gmin Kobiór, godz. 8.30, Kobielice o 9, Radostowice o 9,30, Poręba o 10-ej, Goczałkowice Górne o 10,30, Goczałkowice Dolne o 11-ej, Rudołtowice o 11,30, Ćwiklice o 12-ej, Piasek o 12,30, Studzienice, Jankowice i Czarków o godz. 1-ej. Dnia 8 czerwca dla gmin Łąka godz. 9-ta, Stawieś o 10-ej, Pszczyna godz. 11-ta.

Posiedzenie rady miejskiej.

Mikołów w Pszczyńskiem. W środę, dnia 27 maja rb. odbyło się posiedzenie rady miejsk., na którem przyjęto nasamprzód do wiadomości protokół rewizyjny kasy miejskiej za miesiąc kwiecień rb. oraz podziękowanie za udzieloną subwencję na „Dom zdrowia" w Rudołtowicach. Równocześnie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości protokół odbiorczy, dotyczący budowy parkanu przy ul. Gimnazjalnej wzdłuż posiadłości firmy H. Koetz Nast. Następnie uchwalono wydzierżawić p. Julji Ciwisowej miejskie — dawniejsze Pacińskie — pole, położone przy ul. Kościelnej na okres 3-letni. Firmie „Karpaty" udzielono zezwolenia na budowę 2-ch stacyj benzynowych, mianowicie jednej przy ul. Rybnickiej a drugiej przy ul. Pszczyńskiej. p. Paulinie Paduchowej znów udzielono wyjątku z zakazu budowlanego na budowę domu mieszkalnego przy ul. Krakowskiej. Dalej uchwalono rozszerzenie oświetlenia ulic Miarki i Kościelnej przez umieszczenie dalszych lamp i przyjęcie dodatku do taryfy targowej, według której obniża się opłatę targowa od 1 krowy i 1 konie na 2.— zł. Wobec likwidacji miejscowego towarzystwa kąpielowego postanowiono przejąć inwentarz tegoż towarzystwa na własność miasta. Jako naczelnika obwodowego na obwód II. w miejsce zmarłego śp. Wacława Śmiekowskiego wybrano p. Ryszarda Lehnicha, zaś na jego zastępcę p. Pawła Mandeckiego. W dalszym ciągu obrad postanowiono przyjąć przepisy, regulujące otwierania chłodni w rzeźni miejskiej, zmienić taryfę opłat dot. używania tej chłodni i wyrazić zgodę na uskutecznione wydzierżawienie komórek chłodniczych. Równocześnie uchwalono zaangażować trychinoskopistę do tut. rzeźni miejskiej. W końcu odbyło się tajne posiedzenie, na którem załatwiono dwie sprawy.

Samobójstwo górnika.

Jaroszowice w Pszczyńskiem. Onegdaj w nocy powiesił się na pasku na strychu swego domu 49-letni górnik Michał Mierny. Dochodzenia wykazały, że M. upił się poprzedniego wieczora, poczem udał się na strych, gdzie popełnił samobójstwo. Przyczyny samobójstwa nie zdołano dotychczas ustalić.

Rodzice, uważajcie na dzieci!

Goczałkowice w Pszczyńskiem. Dzieci robotnika Kielocha podpaliły w ubiegłą sobotę słomę, którą był pokryty dom a teraz pokrywa się go dachówkami. Ogień spostrzegli robotnicy, pracujący przy pokrywaniu dachu i przy wielkich wysiłkach jak i pomocy sąsiadów ugasili ogień, który byłby przy tak wielkiej suszy zniszczył pół wioski, bo wiatr dął w tą stronę. Możeby władze bezpieczeństwa więcej baczyły na takie wypadki, gdyż chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców całej wioski.

Fala pożarów.

Piasek w Pszczyńskiem. Z nieznanej narazie przyczyny wybuchł pożar w masywnie zbudowanej stodole Andrzeja Grolika. Spłonęła doszczętnie stodoła wraz z maszynami rolniczemi. Zachodziła obawa, iż od ulatujących iskier zapali się również dom mieszkalny, lecz na szczęście zdołano temu zapobiec. — Tego samego dnia nawiedził pożar posiadłość Katarzyny Kotasowej w Grzebłowcu. Wyrządzona przez pożar szkoda wynosi 5000 zł.

Porażenie prądem elektrycznym.

Kostuchna w Pszczyńskiem. Podczas pracy w warsztacie rzeźnickim Kaliny w Kostuchnie, poniósł śmierć robotnik Maksymiljan Pilorz z Kostuchny. Pilorz porażony został prądem elektrycznym. Zwłoki jego umieszczono w kostnicy szpitala w Murckach.

Z Rybnickiego

Misje święte.

Rybnik. Początek misji w tutejszej parafji jest w niedzielę 7 bm. rano o godz. 6,30 a nie jak pierwotnie podano wieczorem o godz. 7. Rano o godz. 6,15 odprowadzą parafjanie księży misjonarzy z domu parafjalnego do kościoła. Ksiądz proboszcz uprasza parafjan, żeby się licznie w domu parafjalnym zebrali.

Porządek uroczystości kościelnej w dniu Bożego Ciała.

Rybnik. Uroczystość Bożego Ciała w Rybniku odbędzie się 4 bm. w następ. porządku: o godz. 6,30 Msza św. w nowym kościele, o godz. 9 suma z asystą w nowym kościele św. Antoniego. Procesja odbędzie się w następującym porządku: 1. wojsko, 2. dzieci szkoły ludowej, 3. uczniowie i uczenice wyższych szkół, 4. Towarzystwo Katol. Młodz., 5. harcerze, 6. sokoły, 7. gimnazjum, 8. Zw. Powstańców, 9. cechy, 10. urzędnicy i pracownicy poczty. 11 urzędnicy i pracownicy kolei, 12. orkiestra, 13. górnicy i hutnicy, 14. niemieckie związki i bractwa, 15. Towarzystwo Polek, 16. Arcybractwo Matek Chrześc., 17. Straż Honorowa Najśw. Serca J., 18. Krucjata, 19. Straż Honorowa N. Marji Panny, 20. Kongregacja Marjańska, 21. uczenice gimnazjum SS. Urszulanek, 22. orkiestra, 23. Tow. śpiewackie, 24. siostry zakonne, 25. dzieci z kwiatami, 26. duchowieństwo z Przenajśw. Sakramentem, 27. władze wojskowe i cywilne, 28. Apostolstwo Mężów, 29. lud. Śpiewane będą następujące pieśni: od kościoła do pierwszego ołtarza: „Twoja cześć chwała"; od pierwszego do drugiego ołtarza: „Niechaj Serce Jezusowe"; od drugiego do trzeciego ołtarza: „Kto się w opiekę"; od trzeciego do czwartego ołtarza: „Bądźże pozdrowiona Hostja"; od czwartego ołtarza do kościoła św. Antoniego „Ciebie Boże chwalimy".

Proces o obrazę inspektora szkolnego.

Rybnik. Onegdaj odpowiadali przed sądem rybnickim trzej mieszkańcy Golasowic mianowicie Adolf Jarzębski, Jan Mach i Jan Watzlawik, oskarżeni o obrazę inspektora szkolnego p. Kołodzieja z Pszczyny. Oskarżeni zarzucili mu, jakoby fałszował protokóły, dotyczące zeznań przy zapisach szkolnych. Sąd skazał wszystkich trzech po 3 miesiące więzienia. Onegdaj karę tę zatwierdził sąd II instancji w Rybniku.

Pierwsza Komunja św.

Pstrążna w Rybnickiem. W niedzielę Zielonych Świątek przystępowały dzieci parafji pstrąskiej do pierwszej Komunji św. Jak zwykle, zgromadziły się wszystkie dzieci w szkole, skąd w wielkiej procesji wśród bicia dzwonów, — dźwięków muzyki i nabożnych śpiewów odprowadzone zostały do kościoła parafjalnego. Wierni zapełnili obszerną świątynię do ostatniego miejsca. Kazanie piękne do dzieci i rodziców wygłosił miejscowy przew. ks. proboszcz Rasek. Dzieci napominał do bogobojności i przykładnego życia, rodzicom kładł na sumienie religijne wychowanie swych dzieci. Następnie została odprawiona uroczysta Msza św., w której to dzieci po raz pierwszy do serc swych przyjmowały Boskiego Zbawiciela. Uroczystość, która wypadła bardzo imponująco, zakończona została błogosławieństwem sakramentalnem i odśpiewaniem „Te Deum". Miejmy nadzieję, że dzieci przygotowane starannie do pierwszej Komunji św., zachowają wszystkie nauki w dobrej pamięci i według nich postępować będą całe swe życie. Oby Bóg naszemu przew. ks. proboszczowi za wszelkie mozoły i trudności, poniesione około wykształcenia naszych dzieci, raczył udzielić zdrowia i aby nam go przez całe jego życie pozostawił w naszej parafji. Za urządzenie tak wspaniałej uroczystości składamy jemu staropolskie „Bóg zapłać!"

Z Tarnogórskiego

Zjazd Stowarzyszenia burmistrzów.

Tarnówskie Góry. Stowarzyszenie burmistrzów i naczelników gmin woj. śląsk. urządziło tegoroczną pierwszą wycieczkę do Tarn. Gór, celem odbycia zebrania i zwiedzenia miasta i jego urządzeń. W sali rady miejskiej zagaił zebranie prezes Stowarzyszenia p. prezes Spaltenstein, poczem sekretarz, poseł i burmistrz Koj odczytał protokół z walnego zebrania. Następnie przedstawił budowniczy miejski p. Warzecha, w szczegółowym referacie prace, wykonane nad skanalizowaniem Tarn. Gór. Kanalizację wykonano w latach 1927—1930. Całkowita długość sieci kanalizacyjnej wynosi około 20 km., czyli, że obejmuje ona wszystkie ulice i place miasta. Tarn. Góry to pierwsza gmina w wojew. śląsk., która całkowicie jest skanalizowana. Koszty kanalizacji wyniosły przeszło dwa i pół miljona zł. Przekrój kanałów zastosowany został dla 25 000 mieszkańców z uwzględnieniem największego odpływu wód zużytych tj. 7 litrów na mieszkańca i jedną godzinę. Obecnie Tarn. Góry liczą około 15 000 mieszkańców. Przy dotychczasowym rozwoju wzgl. rozroście miasta wystarczyłaby kanalizacja na około 50 do 60 lat. Do sieci kanalizacyjnej przyłączono dotychczas 130 nieruchomości a pozostaje jeszcze do przyłączenia około 400 nieruchomości. Po tym referacie załatwiono jeszcze kilka spraw Stowarzyszenia, poczem udano się na zwiedzenie oczyszczalni.

Z Cieszyńskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Czechowice w Bielskiem. Robotnik fabryczny Józef Stawczyk, zatrudniony w fabryce zapałek, przywłaszczył sobie siarkę do wytwarzania zapałek, którą następnie w domu wsypał do moździerza i począł ją ubijać. Nagle siarka eksplodowała i odłamki moździerza zraniły go ciężko w ręce.

Uroczystość Bożego Ciała.

Prześliczna i piękna ta uroczystość jest poświęconą szczególniejszym sposobem czci Przenajśw. Sakramentu Ołtarza. Jest to święto miłości; pamiątka największego cudu, jaki kiedykolwiek uczynił Pan Jezus, a zarazem pamiątką najznakomitszego daru, który nam przed śmiercią swoją testamentem przekazał, mówiąc: „To jest Ciało moje“ (Łukasz). “To jest Krew moja“ (Marek). Dlatego też Kościół obchodzi ją z największą okazałością i wspaniałością. Wszystkie obrzędy Bożego Ciała mają na sobie cechę najżywszej radości i wesela. Lecz najbardziej wyraża tę święta radość uroczysta procesja, którą się obchodzi z następujących powodów:

1. Aby nam dać sposobność publicznego wyznania tak przed aniołami, jako też przed ludźmi, a nawet przed największymi wrogami naszej religji katolickiej, że wierzymy w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, i że się tej wiary nie wstydzimy, ale owszem że uważamy ją za naszą chlubę, za nasz zaszczyt i za nasze największe szczęście.

2. Aby nas zachęcić do jawnego okazania wobec nieba i ziemi najwyższej czci utajonemu pod postacią chleba Zbawicielowi i oddania Mu najniższych hołdów jako naszemu Panu, Władcy i Sędziemu.

3. Aby nas pobudzić do zadośćuczynienia za owe zniewagi i obelgi, jakich niestety musi doznawać w Najświętszym Sakramencie ze strony niewiernych i błędnowierców, a nawet samych niegodnych i przewrotnych katolików.

4. Aby nas nakłonić do podziękowania Mu za Jego niewypowiedzianą miłość, jaką nam okazać raczył, ustanawiając Najśw. Sakrament, oraz za owe niezliczone dobrodziejstwa, któremi nas zwłaszcza podczas godnej Komunji św. obsypuje.

5. Aby ściągnąć na nasze domy, wioski, miasteczka i grody błogosławieństwa, których źródłem jest Najśw. Sakrament i Ofiara Mszy św.

6. Aby nam dać przedsmak owej wielkiej radości, jakiej zażywają w niebie dusze czyste, niewinne i dziewicze, chodząc „wszędzie za Barankiem, gdziekolwiek idzie“ (Objaw. 14, 4).

Święcąc uroczystość Bożego Ciała, obudźmy w sobie pobożne myśli i z sercem pełnem zapału i uniesienia śpiewajmy: „Twoja cześć, chwała“, „Zróbcie Mu miejsce“, „Pan idzie z nieba“, „Chwalmyż ten nieskończony“ i t. p. Błagajmy Go pokornie o litość aby nam dopomógł w naszej nędzy, wołając: „U drzwi Twoich, stoję Panie i t. d.“

Boże Ciało.

Z Hostji Przenajświętszej
Słodka dobroć płynie...
Tyle, tyle blasków
W Twoim Boskim czynie!

Oto świat w pokorze
W rozkwitniętej wiośnie
Do Twych stóp się chyli
Cicho i radośnie.

Na ulice miasta
Idziesz pełen chwały...
Serca drżą w zachwycie,
W słońcu kraj nasz cały.

Rwie się wzwyż modlitwa:
Ave! ave Chryste!
Niech nas dźwigną z toni
Ręce Twe świetliste!

X. Ewaryst Nawrowski.

Na uroczystość Bożego Ciała ubierzmy się przyzwoicie!

Kościół katolicki, nie mogąc w rocznicę ustanowienia Najświętszego Sakramentu, w Wielki Czwartek oddać się radości wyłącznie, zaprowadził osobne święto — uroczystość Bożego Ciała, by okazać swą radość z wynalazku Boskiej miłości Pana Jezusa, by publicznie w procesji uwielbić i uczcić Boskiego Zbawiciela i publicznie wynagrodzić Mu za zniewagi, wyrządzone mu przez ludzi.

A tymczasem od kilku ostatnich lat procesja Bożego Ciała — o zgrozo! — staje się **publicznem wyrządzaniem krzywdy i zniewagi Panu Jezusowi!**

Kwiatki sypią Panu Jezusowi, idącemu w procesji w Najśw. Sakramencie, dziewczynki wpół nagie, w sukienkach przejrzystych, bez rękawków nieraz, obnażone wyżej kolan; chorągwie niosą dziewczęta, lub kobiety w bieli, szacie niewinności i czystości, ubrane tak na wzór, cu ba, bo ich białe suknie przejrzyste ukazują w nieprzyzwoity sposób nagości ciała.

I tak mimo najsurowszych upomnień papieża i biskupów śmią stanąć w obliczu Pana nad pany. Pan Jezus — to sama Niewinność, Czystość, a one nieprzyzwoicie ubrane!

Chcą chodzić nieprzyzwoicie ubrane, chcą matki, by ich córeczki nagościami świeciły — niech chodzą! niech świecą! Trudno, odpowiedzą za zgorszenie przed Sądem Bożym i matki i córki, które do używania rozumu doszły!

Ale wara im do świętości! Sancta sunt tractanda! Do świętości po świętemu należy przystępować!

Mnie się zdaje, że gdyby Pan Jezus nie pod postacią chleba, ale w postaci swej ludzkiej, jak chodził za życia swego ziemskiego zjawił się dzisiaj w uroczystość Bożego Ciała swego w świątyni, — **to w oczach Jego zabłysłyby błyskawice świętego gniewu i oburzenia, skręciłby jakby bicz z powrózków i wypędził niewiasty od chorągwi, a dziewczynki od sypania kwiatków i rzekłby: „Dom mój domem modlitwy zwan będzie u wszystkich narodów: Wy zaś uczyniliście z niego jaskinię zbójców“.**

Każdy z wiernych uczniów Pana Jezusa musi moc powtórzyć słowa: „Żarliwość o dom twój pożera mnie“. Tak mamy być żarliwymi o chwałę Pana naszego i o cześć domu jego, byśmy aż pożerani wprost byli tą żarliwością!

I dlatego, jeśli nie zechcą w jakiej parafji niewiasty przyjść skromnie ubrane — to mężczyźni niech niosą chorągwie!

Jeśli brak będzie dziewczątek do sypania kwiatków, bo matki zechcą przysłać je tylko nieprzyzwoicie ubrane — to niech chłopcy, jak to bywa gdzie indziej, sypią Panu Jezusowi kwiatki!

A niech nikt nie waży się nieprzyzwoicie ubranym będąc, stanąć w procesji, bo Pan straszny jest dla niepoprawnych grzeszników!

W „Żywocie Wandy Malczewskiej“ ks. Grzegorza Augustynika (Częstochowa 1927, wyd. IV. str. 190) czytamy, że Pan Jezus, ukazawszy się jej w święto Bożego Ciała w r. 1896, mówił, ażeby X. proboszcz do niesienia baldachimu nad monstrancją wybierał ludzi dobrych obyczajów i pobożnych, aby chłopcy, uzywani do obsługi, zachowywali się skromnie, a dziewczęta były w ubiorach przyzwoitych i rzucały kwiatki nie na monstrancję, ale pod nogi kapłana, niosącego monstrancję. „Dzieci, które mnie witały w Jerozolimie — mówił Pan Jezus — rzucały kwiaty i zieleń nie na mnie, lecz pod nogi moje. — Na mnie rzucali proch swawolnicy, gdym był w piwnicy uwięziony“.

Prusy Wschodnie palącem zagadnieniem Europy.

W „Ostlandschriften“, wydawanych w Gdańsku, ukazał się artykuł, — mający informować szeroką opinję publiczną, w jaki sposób i przez kogo prowadzona jest systematyczna praca publicystyczna w Polsce przeciwko Prusom Wschodnim, a raczej o Prusach Wschodnich. Artykuł zarzuca polskim publicystom, że świadomie operują „fałszywemi danemi ludnościowemi, gdy w r. 1925 na terytorjum Prus Wschodnich miało mieszkać jedynie 14 tys. Polaków, czyli 2,4% całej ludności. Cyfry podawane przez polskich publicystów (250—500 tys. Polaków) są niezgodne z prawdą. Polacy anektują sobie Mazurów, którzy od stulecia pod względem kulturalnym i językowym szli swojemi, własnemi drogami. Propagandę polską należy uważać za niebezpieczną. Aby się jej skutecznie przeciwstawić, należy zapoznać się z tem, co się po stronie polskiej pisze, aby tem silniej móc walczyć o niemieckie Prusy Wschodnie.

Trudno polemizować z wywodami, opierającemi się na świadomie i celowo sfałszowanych danych. Przecież w r. 1916 pisał prof. dr. A. Hesse w pracy zbiorowej „Grundlagen des Wirtschaftslebens von Ostpreussen“ w części p. t. „Ludność Prus Wschodnich“ (III, 20), że „językiem niemieckim operuje 300 tys. osób, czyli 17,3 proc. ludności... W samym okręgu olsztyńskim włada językiem polskim 73 tys. osób, czyli 13,6% ludności okręgu.“ Cyfry, które podaja „Ostlandschriften“, oparte na słynnem „Statistisches Handbuch für das gesamte Deutschtum“ Winklera, nie mogą być brane poważnie. Trudno np. przypuścić, by absolutna liczba Polaków w Olsztyńskiem zeszła z cyfry 73 tys. osób na 13,932. Życzyćby jednak należało, aby po stronie polskiej prace nad problemami, związanemi z Prusami Wschodniemi, doznały pewnej koordynacji i by w Polsce rozpocząć można już teraz systematyczny i świadomy swoich celów ruch naukowy, badający wszechstronnie zagadnienie, dzisiaj traktowane dorywczo, mimo niezaprzeczalnie olbrzymiej dla kraju doniosłości.

Rozmiary wszechświata.

Według doniesień jednego z czołowych współczesnych astronomów, W. de Sittera, dyrektora obserwatorjum w Leydzie, świat z ziemią i gwiazdami ułożony nie jest bynajmniej nieskończony, lecz posiada pewne określone, jakkolwiek odległe granice. Jest on w ten sposób ułożony, że rolę cegiełek w jego konstrukcji spełniają nie poszczególne gwiazdy, lecz ich ogromne bogate zbiorowiska, podobne do naszej drogi mlecznej, złożonej z miljardów gwiazd-słońc, ze sobą związanych. Zbiorowiska te stanowiące jednostki składowe świata, nazwane ze względu na ich charakter — „wszechświatami - wyspami“. Są one od siebie oddzielone ogromnemi pustemi przestrzeniami. Owe martwe pustynie kosmiczne, rozciągające się między jedną taką wyspą na oceanie bezkresu a sąsiednią, wynoszą przeciętnie 1 miljon lat światła (tj. odległość jaką światło pokonuje pędząc z szybkością 300 tysięcy kilometrów na sekundę w ciągu jednego miljona lat). Każda więc taka wyspa to oddzielny wszechświat. Astronomja zaobserwowała obecnie już około 1 miljona takich wszechświatów. Z dociekań Sittera wynika, że kosmos jako całość, posiada ogromne rozmiary i liczy około 2 miljardów lat światła średnicy. Objętość jego wynosi osiem miljardów sześciennych lat światła. A że na każdy sześcian przestrzeni o boku równym 1 miljonowi lat światła przypada średnio jeden wszechświat, przeto ilość wszechświatów w kosmosie wynosi około 8 miljardów. Takie więc byłyby rozmiary oraz układ świata według rozważań astronoma Sittera.

Z dalszych stron.

Krew i mord na drogach Stahlhelmu.

Berlin. W wyniku ciężkich starć, do których doszło pomiędzy wyjeżdżającymi do Wrocławia oddział. Stahlehelmu i komunistami, **zabity został również i jeden urzędnik policji. Ogółem ofiarą incydentów padło dwóch zabitych i 6 rannych, w tem trzech policjantów.** Z tej okazji również doszło do krwawej bójki w Erfurcie pomiędzy stahlhelmowcami a komunistami. W miejscowości Hagen w szpitalu zmarły z ran 2 osoby. W Berlinie i Hamburgu również doszło do awantur pomiędzy hitlerowcami a komunistami oraz członkami Reichsbanneru.

Strajk włókniarzy francuskich trwa.

Paryż. Strajk w przemyśle włókienniczym w północnej Francji trwa w dalszym ciągu. Interwencja ministra pracy nie doprowadziła do spodziewanych wyników. Strajkujący zachowują się spokojnie i usiłowania komunistów wywołania zaburzeń spełzły na niczem. Szereg zarządów miejskich wyznaczyło poważne zapomogi dla robotników chwilowo bez pracy. Miasto Tourcoing np. wyasygnowało w tym celu 300.000 franków. W Lille otwiera się doroczny kongres robotników, zatrudnionych w włókiennictwie. Potrwa on aż do środy i należy się spodziewać, że kwestja strajku wejdzie pod obrady kongresu.

Zarządzenia Ojca świętego.

Citta del Vaticano. PAT. „Oserwatore Romano“ donosi, że Papież zwołał wczoraj przebywających w Rzymie kardynałów, których poinformował o wydarzeniach ostatnich dni i o związku ich z układami lateraňskiemi. Następnie Ojciec święty zakomunikował zebranym o wydanych przez siebie zarządzeniach. Kardynałowie wyrazili swe całkowite oddanie, wierność Papieżowi oraz podporządkowanie się jego dyrektywom. „Oserwatore Romano“ dodaje, że na zarządzenie wyższych władz kościelnych w związku z ostatniemi wypadkami zakazane zostały wszelkie procesje na zewnątrz kościoła.

Cyklon nad miastem rodzinnem Papieża Piusa XI.

Rzym. Miasto rodzinne Ojca Świętego Piusa XI. Desie nad jeziorem Como nawiedził cyklon, który uszkodził szereg domów oraz pomnik Piusa XI.

5 tysięcy mil w ciągu 4 i pół dnia.

Londyn. Nowy rekord w przelocie z Indyj do Anglji na lekkim samolocie ustalił pilot wojskowy John Griesson, który przyleciał na lotnisko w Limp po przebyciu dystansu z Carachi do Limp 5 tysięcy mil w ciągu 4 i pół dnia.

Moskwa w obawie przed zajściami.

Moskwa. PAT. Od kilku dni szereg przedstawicielstw zagranicznych w Moskwie, m. in. i **poselstwo polskie, obstawiono wzmocnionemi posterunkami policji.** Jak przypuszczają, zarządzone przez władze sowieckie **środki ostrożności dyktowane są obawą i ewentualną możliwością sprowokowania dalszych zajść przez te same osoby, które przed paru dniami wywołały krwawe zajścia w Surowskim rynku w Moskwie.**

14 osób zasypanych masami piasku.

Kairo. W pobliżu Lubzoru 5-ciu robotników, pracujących obok piaszczystego wzgórza zginęło wskutek obsunięcia się wielkiej masy piasku. 9-ciu robotników pośpieszyło na pomoc ginącym. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

Ofiary pożaru kopalni złota.

Kalkuta. Donoszą, że liczba ofiar **pożaru w kopalni złota** w Naddydroog wzrosła do 47 osób. 30-tu osób jeszcze nie odnaleziono. Na miejsce katastrofy przybyła wielka ilość kobiet, które z niepokojem oczekują wiadomości od swych mężów. Wszystkie wysiłki wytężone są w celu odnalezienia pozostałych ofiar katastrofy.

Program radjowy.

Czwartek, 4 czerwca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.00 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Muzyka. 13.40 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „To jest Ciało moje". 14.00 Muzyka. 14.10 Pogadanka: „Dnie Mickiewiczowskie w Nowogródku". 14.25 Muzyka. 14.35 „W ogrodach i parkach warszawskich". 14.50 Koncert orkiestry reprezentacyjnej marynarki wojennej w Gdyni. 16.40 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 17.10 „Laureaci Lwowa". 17.35 Intermezzo muzyczne. 17.45 Koncert popularny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. 19.30 Intermezzo muzyczne. 19.40 „Boże Ciało w dawnej Polsce". 19.55 Komunikaty. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.15 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko. 22.00 Feljeton pt. „Strzeliste wieże". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek, 5 czerwca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 9.55 Przemówienie wstępne o znaczeniu Międz. Zjazdu Rolnicz. 10.00 Transmisja z Pragi Czeskiej Międzynarodowego Zjazdu Rolniczego. 11.00 Streszczenie w jęz. polskim przebiegu Międz. Zjazdu Rolniczego. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Skrzynecki". 15.45 Intermezzo muzyczne. — 16.00 Audycja dla dzieci starszych pt. „Jedziemy na wakacje" (Ciocia Hela — Helena Reutt). 16.15 Kącik krótkofalowy. 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Lekcja języka francuskiego. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Z wędrówek po kopalniach rudy i srebra we Francji". 18.00 Koncert muzyki lekkiej. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „Czy są społeczeństwa zwierzęce?" 19.55 Komunikaty sportowe. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.00 Feljeton pt. „Kraj pod narkozą". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Koncert z płyt gramofonowych. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 6 czerwca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Narodziny świetlika". — 16.25 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. (H. Reutt). 16.55 „Poradnictwo zawodowe wogóle". 17.15 Transmisja międzynarodowego meczu tennisowego: „Racing Club" (Francja) — Legja (Polska) z udziałem Cochet'a (Francja) i Tłoczyńskiego (Polska) z kortów „Legji" Warszawa. 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Recytacje. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „Michał Faraday". 19.55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. — 20.15 Feljeton pt. „Trzy stolice". 20.30 Włoska muzyka lekka. 22.00 „Na widnokręgu" — 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Koncert Chopinowski. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W czwartek, dnia 4. bm. opera Puccini'ego „Tosca" z gościnnym występem art. opery warszawskiej p. L. Zamorskiej.

W piątek, dnia 5. bm. „**Wieczór humoru**" Leona Wyrwicza z doskonałym i charakterystycznym programem.

W sobotę, dnia 6. bm. poraz drugi, gorąco przyjęta sztuka Wallace'a „**Nieuchwytny**".

Tegoż dnia Teatr daje w Dąbrowie Górniczej w sali Kinoteatru „Miraż", operetkę p. t. „**Manewry Jesienne**".

REPERTUAR.

Czwartek, dnia 4. bm.: „Tosca", występ Zamorskiej o godz. 20.

Piątek, dnia 5. bm.: „Wieczór humoru Leona Wyrwicza" o godz. 20.

Sobota, dnia 6. bm.: „Nieuchwytny" o godzinie 20.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 6. czerwca: „Manewry Jesienne" Dąbrowa Górnicza o godz. 19.30.

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

W drugie święto Zielonych Świątek przystępowała dziatwa polska parafji św. Andrzeja w **Zabrzu** w liczbie 15 (4 chłopców i 11 dziewcząt) do pierwszej Komunji św. Uroczystość była nadzwyczaj wspaniała. Najpierw ks. proboszcz Zwior wygłosił podniosłe kazanie, poczem dziatwa składała przyrzeczenia. Nabożeństwo zostało odprawione z asystą. Śpiewał chór kościelny św. Andrzeja pod batutą dyrygenta p. Kubicy. Uroczystość zakończono pieśnią „Ciebie Boże wielbimy".

*

Gazety niemieckie donoszą, że przemysł górniczy na Śląsku Opolskim dotknięty zostanie nową falą masowych zwolnień. Kilka tysięcy górników zostanie wydalonych z pracy. Nowe zwolnienia mają dotknąć w pierwszym rzędzie kopalnie zabrskie.

Z Gliwickiego.

Zamieszkała w baraku mieszkalnym w **Gliwicach** 16-letnia Róża M. odebrała sobie życie przez powieszenie. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

*

Podczas świąt bezrobotny pomocnik malarski Jerzy Laband z **Gliwic** zastrzelił swą narzeczoną, 17-letnią Marję Czerrnioch. Następnie usiłował zabić swą przyszłą teściową, wreszcie sam strzelił sobie do głowy Obaj młodzi ludzie zmarli natychmiast. Stara Czerniochowa uszła śmierci tylko dlatego, że rewolwer nie wystrzelił.

*

W **Tworogu** przystępowały polskie i niemieckie dziatki pierwszy raz do Stołu Pańskiego. Oddział polski składał się z 30 dzieci, niem. z 47 dzieci. Porównanie tych liczb świadczy, że wielu rodziców nie spełniło swego obowiązku jako katolicy-Polacy.

Z Raciborskiego.

W rodzinie Stalmachów na **Ostrogu** spożyto niezupełnie świeże mięso. Najpierw zaniemogło jedno dziecko podczas nauki szkolnej, a pod wieczór zachorowała cała rodzina. Stelmachową i 3 dzieci w stanie nieprzytomności odstawiono do szpitala. Głowa rodziny, Józef Stalmach, zachorował również lecz nie tak niebezpiecznie jak jego rodzina i dzieci.

*

Podczas ostatniej nawałnicy uderzył grom w komin pewnego domostwa w **Piotrowicach** i wpadł do kuchni, w której znajdowała się cała rodzina. Żona została zabita, jej małżonek, który stał w pobliżu, ma lewe ramię porażone, innym osobom nie stało się nic złego. Następnie grom wypadł oknem.

Z Prudnickiego.

Majster piekarski Krzela z **Pogorza** jechał swym samochodem do Prudnika. Podczas jazdy, z przyczyny dotychczas nieznanej, samochód nagle stanął w płomieniach i został zniszczony doszczętnie. Osoby jadące w samochodzie wyskoczyły zawczasu, przeto uszły śmierci względnie poparzeniu.

*

Tragiczną śmiercią zginął murarz Bernard Musiał z **Prudnika.** Pod koniec ubiegłego tygodnia wracał on z pracy do domu. Nagle nadeszła burza, po niebie śmignęła błyskawica, zabijając Musiała na miejscu.

Z Opolskiego.

Miejscowość **Krasiejów** została nawiedziona pożarem. Mianowicie podczas Zielonych Świątek spłonęła doszczętnie chata wycużnika Jana Skóry. Ogień zniszczył także szopę z drzewem na opał Przyczyny powstania pożaru dotychczas nie ustalono.

*

W tych dniach utonął w Odrze w pobliżu mostu 9-letni Kaschura z **Odmęt.** Kilku odważnych rowieśników pośpieszyło na pomoc i wkrótce wydobyli chłopaka na brzeg. Niestety, wszelkie usiłowania przywrócenia go do życia były daremne.

SPORT.

Mecze ligowe.

Bieżący czwartek przynosi tylko trzy mecze o mistrzostwo ligi a to

W Warszawie Legja będzie się starała pokonać Wisłę.

W Krakowie Garbarnia będzie walczyła z Polonią.

We Lwowie Lechja gościć będzie **Ł. K. S.,** który zostanie tam do niedzieli dla spotkania się z **Czarnymi.**

Mistrzostwa Ligi Śląskiej.

Najbliższy czwartek dnia 4-go czerwca wykorzystany będzie również przez nasze kluby ligowe na walki mistrzowskie.

Zmierzy się ze sobą pięć par:

W Katowicach:

Kolejowy P. W. — IFC.

W Siemianowicach:

KS. 07 — DFC. Sturm

W Król. Hucie:

AKS. — KS. Naprzód

W Bielsku:

BBSV. — Policyjny KS.

W Chorzowie:

KS. Chorzów — KS. Śląsk

W Wełnowcu:

KS. Orzeł — 06 Katowice

Poza wynikiem AKS. — Naprzód reszta drużyn jest tak zestawiona, że żaden wynik spotkań nie może nikogo zaskoczyć.

Szermiercze mistrzostwa Polski

Dnia 3 i 4 czerwca zostaną rozegrane w Katowicach tegoroczne mistrzostwa szermiercze dla panów a to: w szabli, szpadzie i florecie.

Wiosenne zawody konne policji wojewódzkiej.

W czwartek, dnia 4 czerwca 1931 r. o godz. 16 odbędą się w Katowicach przy ul. Bartosza Głowackiego doroczne wiosenne zawody konne policji województwa śląskiego z następującym programem: 1. konkurs lekki 12 przeszód (11 koni), 2. konkurs średni 14 przeszkód (13), 3. Gymkhana, 4. Woltyżerka, 5. Kadryl. W razie niepogody odbędą się zawody w sobotę, dnia 6 czerwca 1931 r. o godz. 16.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.?

W dniu 31-go maja 1931 r. zmarła po dłuższej i ciężkiej chorobie, zaopatrz. św. Sakramentami

Marja z Niedzielów

Fikusowa

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 czerwca br. przed południem z domu żałoby w Wrzoskach pow. opolski.

Lubliniec, dnia 1 czerwca br.

3415 **syn z rodziną.**

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 2 czerwca 1931 r.

Dolar amerykański 8.89 zł. Funt sterlingów angielskich 43.27 zł. 100 franków francuskich 34.81 zł. 100 koron czeskich 26.34 zł. 100 lir włoskich 46.54 zł. 100 franków szwajcarskich 172.26 zł. 100 belgów belgijskich 123.81 zł. 100 guldenów gdańskich 172.87 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 2 czerwca 1931 r.

Żyto 28.25—28.50. Pszenica 32.50—33.00. — Jęczmień przemiałowy 27.00—28.00. Owies pastewny 30.00—31.00. Mąka żytnia 65 proc. 43.00 do 44.00. Mąka pszenna 65 proc. 52.00—55.00. — Otręby żytnie 22.50—23.50. Otręby pszenne 20.50 do 21.50. Otręby pszenne grube 22.00—23.00. — Groch polny 33.00—34.00. Groch Folgera 38.00 do 42.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 2 czerwca br. podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg żyto krajowe zł. 32.00—33.00, na wywóz 36,00—37,00, pszenica krajowa 36,00 do 37,00, na wywóz 50,00—51,00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 34,00—38,00, owies krajowy pastewny 35,00—36,00, na wywóz 38.00 do 39,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48% 26,00—27,00, makuch słonecznikowy 46% 25,00—26,00, lniany 34,00—35,00, rzepakowy 25,00—26,00, otręby żytnie 23,00 do 24,00, pszenne zwykłe 22,00—23,00, pszenne średnio-grube 22,50—23,50, słoma prasowana żytnia 7,00, pszenna 7,00, owsiana 7,00, siano łąkowe luzem lub prasowane 17,00—18,00. Usposobienie spokojne!

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 3. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Sprawy gospodarcze.

Bezrobocie a Targi Katowickie.

Dotychczas pisało się, że Targi Katowickie zgrupowały w 99-ciu procentach wytwórczość rodzimą i za tą akcję należy się Śląskiemu Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej pełne uznanie. Nikt jednak nie zastanowił się, że zorganizowane przez to Towarzystwo Targi Katowickie dały w roku bieżącym niemal 2000 osób możność nowego lub zwiększonego zarobku. Jest to wielka liczba obejmująca pracowników przedsiębiorstw przewozowych, malarzy, stolarzy, obsług stoisk, dozór Targu, kasy ubezpieczenia, tajnych detektywów, strzegących eksponaty, zatrudnienie z racji zwiększonego ruchu towarowego, transportu osób itd. Nadmienić wypada, że przy samych tylko 140 stoiskach jest zajętych przeciętnie na jedno 7 osób dziennie, która to liczba, nie obejmująca inne działy zatrudnienia czyni poważną sumę, godną również zapisania na dobro działalności Śl. Towarzystwa Wystaw.

Przygotowania do budowy kanału Odra — Dunaj.

Po zakończeniu prac mierniczych i sonddowniczych na odcinku Odry między Morawską Ostrawą a Boguminem, przystąpiono obecnie do pogłębiania i obniżania koryta Odry. Prace te pozostają w związku z budową kanału Odra-Dunaj, który ma powstać w przeciągu kilku lat. Główny port rzeczny ma powstać w Morawskiej Ostrawie, w Boguminie zaś stanie uboczny port przeładunkowy. Prasa tutejsza podnosi niezwykle doniosłe znaczenie przyszłego kanału dla rozwoju życia gospodarczego zagłębia ostrawsko-karwińskiego i nazywa jego budowę największem przedsięwzięciem republiki czeskosłowackiej od czasu jej istnienia.